GAZETA LWOWSKA.

Czwartek | Ner. 38. | 29. marca 1832.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy dnia 28 lutego.* —

W imieniu najjaśniejszego Mikołaja I., cesarza Wszech Rossyj, króla polskiego etc. etc. etc. Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego. — Chcąc z jednéj strony przekonać się, czyli nadzwyczajne wysilenia kraju w ciągu czasu od d. 29. listopada r. 1830 do d. 16. września 1831 r. w sprawiedliwym stosunku majątków obywatelskich rozłożone i ściągnięte zostały, a z drugiéj strony czyli stosownie do swego przeznaczenia użyte były, na wniosek członka rządu, kierującego wydziałem spraw wewnętrznych i policyi, postanowił i stanowi co następuje:

Artykuł 1. W ciągu miesiąca jednego od daty ogłoszenia niniéjszego postanowienia uformowane być mają w każdém województwie komitety rozpoznawcze.

Art. 2. Komitety takowe odbywać będą posiedzenia swoje w miastach wojewódzkich.

Art. 3. Składać się będą: z prezydującego, z trzech radzców i z trzech zastępców, z których jeden pióro trzymać będzie.

Art 4. Komitet w mowie będący mieścić się ma w tymże lokalu co i komisyja wojewódzka, a przeto prezes komisyi wspólnie z prezesem komitetowym wybiorą w tymże lokalu dwie lub więcéj dogodnych i odpowiednich temu celowi stancyj.

Art. 5. Ponieważ formujące się komitety rozpoznawcze, działanie swoje najspieszniéj odbywać mają, a tém samém muszą prędko ukończyć przedmiot swéj czynności (o którym niżéj będzie mowa), przeto nie ma potrzeby dobierać oddzielnych kancelistów i kontrolorów: takowi bowiem za wspólném zgodzeniem się prezesów, delegowani być mają z komisyj wojewódzkich; lista jednak ich powinna przesłaną być komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i policyi. — Co się tyczy potrzebnego dla oznaczonego komitetu piśmiennego materyjału, usługi i co tylko byłoby potrzebném w czasie wykonywania i przeséłania dzieł, to wszystko powinno być dostarczoném z komisyj wojewódzkich.

Art. 6. Prezydujących, radzców i zastępców rząd tymczasowy mianować będzie z liczby kandydatów, przez komisyją wojewódzką przedstawionych. Wszyscy oni pracować będą bezpłatnie, już to: że komitet rozpoznawczy ustanawia się na czas krótki, już dla tego, że czynność ta dotyczé się ogólnego dobra kraju i mieszkańców.

Art. 7. Komisyje wojewódzkie w liczbie kandydatów umieszczą szczególnie tych obywateli, którzy zasłużyli w województwie na szczególny szacunek, ufność, znani z dobréj konduity i moralności, z wyłączeniem członków rad wojewódzkich, komitetów obywatelskich, zgoła wszystkich tych, którzy do stanowienia rozkładu poborów, i użycia jakiegobądź rodzaju składek należeli.

Art. 8. Komitety rozpoznawcze w komplecie najmniéj trzech członków z prezesem, zajmą się: 1) Ułożeniem dokładnego wykazu składek bądź w naturze, bądź w effektach, bądź w pieniądzach, w obwodzie rozpisanych, z wymienieniem władzy nakazującéj składkę i czasu rozpisania onéj. 2) Weryfikacyją repartycyi na szczególnych kontrybuentów ze względem na ich możność. 3) Dochodzeniem uiszczania składek i zaległości onych, z których to ostatnich dokładny spiszą wykaz. 4) Dochodzeniem obrotu uiszczonych składek stosownie do ich przeznaczenia.

Art, 9. Spostrzeżenia swoje co do punktów ad 1. et 2. i wykaz ad 3. przez siebie poświadczony przedstawią komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i policyi.

Art. 10. Gdy w sprawdzeniu i dochodzeniu obrotu składek, odkryje: że użycie takowych dotąd niezostało należycie usprawiedliwione, komitet mocen będzie pociągnąć rachować się winnych, w województwie zamieszkałych, do tłómaczenia i złożenia rachunków; w innych województwach zamieszkałych wskaże właściwemu komitetowi rozpoznawczemu, przeséłając mu potrzebną w téj mierze instrukcyją.

Art. 11. Każdy respective komitet winien rekwizycyjom podobnym natychmiast zadosyć uczynić, a komisarze obwodów i komisyje wo-

jewódzkie dodać komitetowi wszelką pomoc, któréj w téj mierze żądać po nich będą.

Art. 12. Defekta wszelkie, oczywiste kradzieże, uronione fundusze, i niedostatecznie usprawiedliwione wydatki, komitet mocen jest za pośrednictwem komisyi wojewódzkiéj ściągnąć od winnych drogą administracyjną, za użyciem nawet sekwestracyi majątku i przymusu osobistego.

Art. 13. Ściągnięte przez siebie summy wnosić do kassy wojewódzkiéj za jéj kwitem.

Art. 14. Gdyby były przypadki, że dostawy z jednego obwodu do drugiego, a nawet do innego województwa były nakazane, komitety rozpoznawcze zniosą się więc w téj mierze między sobą, i dostarczą sobie nawzajem potrzebną informacyją. Podobnież zdadzą komitetowi nadzwyczajnemu rachunkowemu, w Warszawie ustanowionemu, żądane przez niego objaśnienia.

Art. 15. Komitety rozpoznawcze w zachodzących wątpliwościach winne udać się do komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i policyi, za pośrednictwem właściwych komisyj wojewodzkich.

Art. 16. Po ukończeniu zupełném czynności swoich każdy komitet rozpoznawczy z takowych zda dokładny raport oddzielnemu rozpoznawczemu komitetowi, formującemu się w Warszawie i do niego odeśle swe akta.

Art. 17. Pospiech w działaniu i dokładne wykrycie wszelkiego rodzaju malwersacyi zjednać potrafią komitetom rozpoznawczym zadowolenie rządu i wdzięczność kraju.

Art. 18. Wykonanie niniéjszego postanowienia, które przez pisma publiczne ma być ogłoszone, powierzamy członkowi rządu, kierującemu wydziałem spraw wewnętrznych i policyi.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu rządu tymczasowego Królestwa Polskiego, dnia 29. stycznia (10. lutego) r. 1832. (Podpisy.)

Rossyja.

Tygodnik Petersburski z d. 1. marca r.b. zawiéra: Wyroki sądów wojennych. 1) Głównodowodzący 1szą armiją 9. stycznia b. r. doniósł najj. panu, iż Kowieński obywatel, były tameczny sędzia ziemski Leon Szukszta, z odbytego nad nim sądu, okazał się winnym, czynnéj i bezpośredniéj pomocy głównemu buntownikowi Kowieńskiego i Trockiego powiatu, księciu Ogińskiemu, w rozszerzaniu buntu; rozsyłania odezwy do ludu w powiecie, aby się niezwłocznie gromadził z orężem dla powstania przeciw prawéj władzy, grożąc śmiercią za niespełnienie i nieposłuszeństwo; zformowania i uzbrojenia włościan i szlachty do 200 ludzi w powiecie, z zamiarem aby przeciąwszy korrespondencyją między Wilnem i Kownem, przeszkadzać obrotom rossyjskiéj armii i dowozowi żywności, przewodzenia téj zgrai w bitwie przeciw cesarskiemu wojsku, z przyjęciem od buntowników tytułu naczelnika gwardyi, zkąd nie prędzéj się oddalił, aż po rozbiciu przez rossyjskie wojsko buntowniczéj zgrai. Za te przestępstwa głównodowodzący 1szą armiją, z mocy zostawionéj mu przez najj. pana władzy, postanowił: Szuksztę, po odjęciu mu szlachectwa, posłać do Syberyi do robót, a majątek jego wziąść na skarb. 2) Głównodowodzący czynną armiją 12. stycznia b. r. doniósł najj. panu, iż podchorąży szóstego pułku strzelców, Alexander Anikiejew, z odbytego wojennego sądu i z własnego wyznania, okazał się winnym tego, iż będąc wzięty przez polskich buntowników w niewolę 28. marca z. r. w Węgrowie, gdzie był chory i po przeprowadzeniu do Warszawy, zostając czas niejaki pod strażą między jeńcami, bez przymusu oświadczył dobrowolnie chęć wejścia do służby w wojsku buntowniczém, prosił o przyjęcie do niéj zrazu pułkownika Jabłońskiego, potém jenerała Krukowieckiego, nakoniec komisyją wojny, lecz go Polacy nie chcieli przyjmować z powodu, iż miał rossyjskie nazwisko: i dla tego trzykrotnie udawał się do nich z prózbą, a chociaż go potém przyjęli, lecz uważali go jak nikczemnika, zdrajcę obowiązku i ojczyzny; zostawszy zaś przyjętym w maju do 2 pułku ułanów, nosił mundur tego pułku (wziąwszy nań 200 zł.), pobiérał płacę po 170 zł. na miesiąc i tak spełniając służbę został przyłączony do tak nazwanéj gwardyi, w któréj oficérowie spełniali obowiązki szeregowych, a gdy honorowa gwardyja trzymała straż przy naszych jeńcach, przeto i Anikiejew stał na szyldwachu z ładownicą i bronią i z innémi patrolował na Pradze; nadto Anikiejew stojąc na straży, ogłaszał oficérom rossyjskim, w niewoli będącym, swoje przéjście do służby polskiéj, i radził iść za jego przykładem i wymawiał obelgi na rząd rossyjski, a zwłaszcza na wojskowych i na szlachtę rossyjską. Za takowe przestępstwa głównodowodzący czynną armiją, z mocy danéj mu przez naj. pana władzy, postanowił: wspomnionego Anikiejewa, po odjęciu mu rangi i szlachectwa, posłać do ciężkich robót.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Courrier z d. 9. marca zawiéra co następuje: »Z żalem dowiadujemy się, iż wątpliwa jest, czyli zdrowie hr. Grey dozwoli mu kie-

rować bilem reformy w izbie wyższéj; spodziéwamy się jednakże, że będzie mógł regularnie bywać na posiedzeniach i środek ten wspiérać potęgą swojéj wymowy. Na przypadek, gdyby nie mógł tego dopełnić hr. Grey, więc sądzą, że weźmie to na siebie lord Brougham, i pewną rzeczą; że środek ten nie mógłby być lepszym rękom powierzony. Lecz interesa lorda Brougham, jako lorda kanclerza, i jeszcze jego słabe zdrowie, stawiają niepodobieństwo, aby się tak ważnéj i mozolnéj podjął pracy. Ostrożność wymaga przeto, wybrać wcześnie ajenta, któremuby kierowanie bilem w izbie wyższéj powierzyć, gdyby się tém hr. Grey lub lord Brougham zająć nie chcieli. Zdaje się nam, że książę Richmond byłby najzdolniéjszy do tego po wymienionych politykach.«

W izbie wyższéj d. 8. marca wprowadził margr. Lansdown swój wniosek względem irlandzkiego systematu dziesięciny i wezwał izbę, aby do następującéj przystąpiła uchwały: »Izba zawiadomioną została, że w wielu częściach Irlandyi utworzyła się uorganizowana i systematyczna opozycyja przeciw płaceniu dziesięciny, przez co ustawa utraciła powagę, i wielu duchownych wielkiego kościoła znajduje się w potrzebie. Aby temu zaradzić, należy upoważnić króla jmci do podniesienia z ustalonego funduszu takich summ, któreby na ten cel były potrzebne. Takim sposobem podniesione summy powinny być przez lorda namiestnika, przez radę i za radą tajnéj rady jako forszusy, stosownie do dochodów prebendarzy, którym prawnie się należących dziesięcin odmawiają, podzielone, według skali, która zmniéjsza się w miarę powiększającego się dochodu. Aby ku skutecznemu przywróceniu powagi ustaw, i bezpieczeństwu powrócenia zaforszusowanych summ król jmć został upoważniony podnieść ilość zaległych dziesięcin części lub całego roku 1831, bez uszczérbku roszczeń duchowieństwa do jakiéjbądź zaległości, z jakiegokolwiek okresu czasu pochodzacéj; od wpływających zaległości powinna być ilość forszusów odciągniona, a reszta wypłacona tym, którzy mają prawne pretensyje. Zdaniem jest izby, iż aby zapewnić interesa kościoła i trwałą pomyślność Irlandyi, potrzebna będzie odmiana w systemacie, że takowa odmiana, aby stała się dostateczną, zawiérać musi w sobie zupełne zniesienie dziesięcin, nawet takich, które się należą właścicielom świeckim, albowiem takowe zamienione zostaną na taksę krajową lub za grunt i ziemię.« Te projekta przyjęto bez głosowania.

W izbie niższéj uczynił p. Stanley, sekretarz stanu dla Irlandyi, wniosek, aby się cała izba zamieniła w komitet, dla rozpoznania szczegółowo wniosków rządu, które w ogólności zgadzają się ze zdanym raportem. Po długich rozprawach, w których się torysowie za środkiem, a p. Shiel w imieniu członków irlandzkich mocno przeciw temu wyraził, albowiem przez zamienienie dziesięcin na taksę, dziesięcinyby się uwieczniły, przyszło do głosowania, przy którém ministrowie otrzymali większość głosów 314 przeciwko 31. Ci 31 członków, przeciwni głosowaniu, bylito Irlandczycy, lub radykaliści, jakoto: Hunt.

W d. 9. marca toczyły się w izbie niższéj dyskusyje o stanie Indyjów zachodnich. Lord Howick rzekł, iż rząd otrzymał wiadomość o zupełném poddaniu się buntowników w Jamaice, lecz przez to powstanie utracono wiele majtków i wiele krwi przelano. Co się tycze zdarzeń na wyspie ś. Lucyi i innych, czyniono ministrom Sir R. Peel, panu Burge i innym mocne wyrzuty, że przez nieroztropne ogłoszenie rozporządzeń tajnéj rady sprowadzili te rozruchy.

Dziennik *Times* mniema, że francuzki piérwszy minister ostatnią mową swoją ani jednego z owych zarzutów nie zaspokoił, które czyniono względem wyprawy do Ankony. »Wszelako« mówi ten dziennik daléj »mamy ufność, że nieszczęście, wynikłe z nagłego napadu dumy i namiętności, odwrócone zostanie przez rozsądek i umiarkowanie, że piorun téj grożącéj chmury bez niebezpieczeństwa padnie na ziemię, i że nic poświęconém nie będzie, okrom wielkiéj zasady prawa narodów. Nasi kochani sąsiedzi po drugiéj stronie kanału posiadają bez wątpienia umiejętność zręczniéj i z lepszym skutkiem, jak każdy naród w Europie, zastawiać polityczne łapki. Wyprawa do Belgijum była tego najlepszym dowodem. Pospiech, z jakim to przedsięwzięcie wykonano, ogłoszenie onegoż po całym świecie i ów pochód pospieszny wojska z marszałkiem Francyi i dwoma książętami krwi królewskiéj na czele, co do przerażenia i nowości sprawiły całkiem melodramatyczny efekt. Wyprawa do Ankony — będąc w mniéjszym stopniu powtórzeniem wojennego widowiska w Belgijum — sprawiła więcéj zadziwienia i pobudziła do rozprawy więcéj pytań politycznych, jak cokolwiekbądź innego od czasu ostatnich lat szesnastu. Ciało dyplomatyczne w Paryżu nie wiedziało wcale, co miało mówić, usłyszawszy o zamiarze wyprawy francuzkiéj ku brzegom

włoskim. Rząd w Londynie nie chciał nawet wierzyć téj wiadomości. Wyprawa opuściła już była zatokę Toulonu i bez wątpienia była już na brzegach Sycylii, gdy lord Palmerston, bez wątpienia szczérze zupełnie, zaprzeczał temu, iż wypłynęła na morze. Austryja z podziwieniem usłyszała o tém, iż w legacyjach posiłki francuzkie dostanie; a papież, który prędzéj spodziéwał się widziéć półksiężyc na morzu adryjatyckiém, niźli trójkolorową chorągiew, zapewne ledwo oczom swoim mógł wierzyć, gdy czytał, że Francuzi przybyli do brzegów jego posiadłości. Radość i uniesienie patryjotów w legacyjach równały się przerażeniu Jego Świątobliwości i podziwieniu rozmaitych rządów Europy. Topor, który zapukał do bram Ankony, był dla jednego stronnictwa hasłem dobitnie wygłaszającém wolność, torującém przystęp do warowni despotyzmu i przesądów, okrzykiem do szturmu dla bohatérów lipca, dla drugiego zaś poprzednikiém nieporządków, bezrządu i wojny domowéj. P. Perier obwinił w oczach Europy system politycznéj propagandy, a jednak posłał do Włoch 1500 misyjonarzów politycznych, w uniformach francuzkich, z trzema okrętami wojennémi, z banderą, z korpusem minerów i saperów, by to wojsko uderzyło do murów Ankony i wstrzęsło tron papieża.«

Courier z d. 12. t. m. pisze co następuje: »Czując ważność szczérego porozumienia się między Angliją i Francyją, z ubolewaniem dowiadujemy się, że lord Palmerston uznał za rzecz potrzebną okazać wielkie nieukontentowanie z powodu postępowania rządu francuzkiego względem wyprawy do Ankony. W towarzystwach znakomitszych krąży wieść, że lord Palmerston posłał do naszego posła w Paryżu, lorda Granville, gońca, z tém poleceniem, ażeby niezwłocznie przeciw temu postępowaniu zrobił przedstawienie i ażeby żądał zdjęcia chorągwi trójkolorowéj z twierdzy Ankony, tudzież ażeby wojsko francuzkie natychmiast odwołane zostało. Rzecz ta jednak nie tak się miała. Przełożenia były rodzaju przyjacielskiego i nie jest rzeczą podobną, ażeby z tego jakie prawdziwe nieporozumienie wyniknąć miało.«

Francyja.

Książęta Orleans i Nemours, otoczeni licznym sztabem jeneralnym, odprawili w dniu 11. marca na podwórzach Tuilleryjów mustrę 16. i 38. pułków linijowych, 6. pułku huzarów i dwóch szwadronów 11. pułku artyleryi. Gdy książęta przejechali mimo wszystkich szeregów, przeciągnęły wojska przed nimi.

Państwo Papiézkie.

Wiadomości z Bolonii z dnia 14. marca (w gazetach włoskich umieszczone) donoszą: »Wczoraj wszedł pułkownik Zamboni z trzema set ludzi wojska papiézkiego do Bolonii. Hufiec burzycieli spokojności ośmielił się wojsko przywitać kamieniami i ścigać je, a nawet sam pułkownik Zamboni został kamieniem ugodzony. Zaledwie przybyli żołniérze do koszar, gdy się na nowo spiskowi zgromadzili, uderzyli znowu na wojsko, lecz zostali bagnetem odparci. Inni wściekléjsi połączyli się z drugimi, którzy poczęli strzélać do wójsk papiézkich. Tu wojsko dało ze swojéj strony ognia do buntowników, raniło i zabrało w niewolę siedmiu, reszta śpiesznie się rozprószyła. Kardynał Albani wydał z tego powodu w dniu 14. uwiadomienie, zagrażające buntownikom całą surowością ustaw.«

Listy z Ankony z dnia 2. marca (umieszczone w Gaz. Łukieskiéj) donoszą, że w skutku rozkazu wydanego z Rzymu, delegat Ankony z sekretarzem swoim opuścił to miasto, udał się do Osimo i obrał tymczasowo to miéjsce za główne miasto prowincyi. Dnia 1. marca wyruszył do Osimo także pułkownik Lazzaroni, reszta oficérów i kompanija garnizująca w mieście, a dnia 2. marca opuściło Ankonę wojsko papiézkie w twierdzy będące załogą i udało się także do Osimo.

Holandyja.

Dziennik handlowy amsterdamski z dnia 10. marca donosi, że hr. Orłow uda się niebawem do Londynu, i że w początku przyszłego tygodnia udzielone będą stanom jeneralnym przez króla ważne wiadomości.

Belgijum.

Monitor Belgijski pisze z Bruxelli z dnia 9. marca: Wczoraj wieczorem nieznaczny wypadek dał powód do najniedorzeczniéjszych wieści. Król jechał konno przez bulewar koło obserwatoryjum, za nim szedł powóz, gdy orszak królewski postrzegł człowieka z deszczochronem, który zbliżając się do powozu, groźne jesta robił. Uwięziono go natychmiast; lecz przekonano się, że nie miał złego zamiaru, i że tylko obłąkanie zmysłów spowodowało go do takiego postępowania. Na drodze, gdy go prowadził komissarz do sędziego, miała policyja trudność, aby go zabezpieczyć od gróźb i rozjątrzenia ludu, który się natychmiast gromadnie zebrał.

Niemcy.

Zgromadzenie Związku Niemieckiego na posiedzeniu tegoroczném dziewiątém, w dniu 2.

marca, uchwaliło co następuje: Zgromadzenie Związku przekonało się z raportu komisyi Związku, zdanego w rzeczach druku i z przełożonych sobie artykułów, umieszczonych w gazetach, wychodzących w Bawaryi nadreńskiéj, *Niemieckiéj Trybunie* i *Gońcu zachodnim*, jako téż w *Zeitschwingen*, wychodzącém w Hanau, że te pisma nadwerężają godność i bezpieczeństwo związku i państw pojedyńczych onegoż, zagrażają pokojowi i spokojności Niemiec, starają się zerwać węzły zaufania i przychylności między panującymi a ludami, zniszczyć powagę rządów, powstawać na nietykalność monarchów, zagrażać osobom i majątkom przez wezwanie do gwałtu, podżegać do buntu, zrządzić polityczne przekształcenie Niemiec, anarchiją rozszérzać i tworzyć niebezpieczne towarzystwa, — z tego powodu, na zasadzie tymczasowéj ustawy o druku z dnia 20. września 1819. §. 1, 6 i 7, który po jednogłośnéj i powtórzonéj uchwale wszystkich członków Związku dopóty jest w mocy, dopóki Związek niemiecki nie zgodzi się na nowe prawne środki, jakotéż z powinnéj troskliwości o utrzymanie pokoju i spokojności, imieniem i z powagi onegoż postanowiło:

1) Wychodzące w Bawaryi nadreńskiéj gazety: *Niemiecka Trybuna* i *Goniec zachodni*, niemniéj wydawana w Hanau gazeta: »Nowe skrzydła czasu (*Die neuen Zeitschwingen*), jako téż te gazety, któreby trzy dopiéro wspomnione pod jakim bądź tytułem zastąpiły, zostają niniéjszém utłumione i we wszystkich państwach niemieckich zakazane. 2) W skutek tego, wydawcy pomienionych pism, mianowicie »Niemieckiéj Trybuny, dr. Wirth, Gońca zachodniego, dr. Siebenpfeiffer, i redaktor Nowych Skrzydeł czasu, mianowicie Jérzy Stein, wedle przepisu §. 7. uchwały Związku z dnia 20. września 1819, nie powinni być przez pięć lat *a dato* w żadném państwie Związku do redakcyi podobnych pism przypuszczeni. 3) Rządy Związku wzywają się przez swoje poselstwa ogłosić niezwłocznie to postanowienie w dziennikach urzędowych lub praw. 4) Wszystkie rządy, szczególniéj bawarski i heski, są wezwane kazać to postanowienie wykonać. 5) Poselstwa zawiadomią w ciągu miesiąca zgromadzenie Związku, w jakim sposobie ogłoszenie i wykonanie tego postanowienia nastąpiło.

Gazeta bawarska stanu donosi z Spiry z dnia 12. marca: »Wiadomości z Homburga świadczą ciągle o dobrym duchu mieszkańców, niedających się uwieść złudzeniom niektórych burzycieli. Z demonstracyj ostatnich, oprócz tego, że chcieli zatknąć drzewo wolności, nic więcéj nie postrzeżono, jak tylko, że p. Wirth, po zapieczętowaniu drukarni, wsiadłszy na koń, otoczony robotnikami, dziećmi i osobami, niemającémi mieszkania, w liczbie 50 do 60, przejechawszy przez miasto, udał się ku górze zamkowéj, i kazał spełnić sobie wiwaty, poczém kupa ta rozeszła się. Straż z 30 prawych obywateli strzeże dobrowolnie utrzymania porządku. Dr. Siebenpfeiffer oświadczył na piśmie, że Gońca zachodniego podda pod prawną cenzurę, nie każe zmazanych przez cenzurę artykułów drukować, i że pismo jego będzie wychodziło na przyszłość z drukarni pp. Enders i Herter w Frankenthal.«

Podług Gazety Manhejmskiéj, został redaktor Gońca zachodniego, dr. Siebenpfeiffer, pod zasłoną wojskową do Frankenthal do odpowiedzialności przed sądem policyi odprowadzony.

Zważywszy życzenie wielu członków rady krajowéj, aby mogli tydzień wielkanocny spędzić na łonie rodzin swoich, zgromadzenie radzców krajowych w Królestwie Bawarskiém odroczono do dnia 1. maja.

W. Księżna Badeńska powiła szczęśliwie w d. 9. marca w Karlsruhe księcia.

— Z *Monachijum d. 2. marca.* —

Książę Otto Bawarski ma już lat 17; głos powszechny przyznaje mu najpiękniéjsze przymioty i odznaczający się umysł. W naukach miał uczynić zadziwiający postęp. Słychać, że od chwili rozstrzygnienia swego przeznaczenia książę gorliwie zajmuje się nauczeniem się nowo greckiego języka. Mówią, iż uczyniono już hr. Armansperg propozycyją, aby towarzyszył księciu do Grecyi.

Turcyja.

Gazeta Genueńska donosi pod dniem 25. lutego: Listy odebrane wprost z Beyretu z dnia 23. grudnia potwierdzają wiadomość o niepowodzeniu attaku Ibrahima paszy na St. Jean d'Acre. Pasza tamtejszy bronił się mężnie i zdołał nawet odeprzéć okręt linijowy egipski i fregatę z wielką stratą w poległych i rannych. Równie nie powiodły się Ibrahimowi zamiary zrobienia wyłomu. Przekonał się on, że potrzebuje dział większego kalibru; posłał więc do Alexandryi statek parowy, dla sprowadzenia ich jak najprędzéj, tymczasem najmocniéj popiérał oblężenie. Naczelnik Tatarów paszy Akry, w powrocie od sułtana z depeszami do pana swojego, na rozkaz księcia Gór Libanu został przytrzymany i musiał wydać depesze; mówią nawet, że został zamordowany. Książę Gór Libanu oświadczył się za Ibrahimem i znaj-

duje się w jego obozie, dokąd przywiózł bogate dary w brzęczącéj monecie i koniach przepychowych. Ibrahim żądał od niego posiłków wojska i mułów, a natychmiast oddano całe Góry do dyspozycyi egipskiego dowódzcy. Od dni 8 Ibrahim pasza rozłożył po europejsku zorganizowane wojska po nad brzegiem morza. Muzyka jego i dobosze wykonywają marsze francuzkie.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korrespondencyj prywatnych.)

(Cena w handlu hurtownym.)

— *Ze Lwowa d.* 27. *marca* 1832. —

Szumówki 20 grad. garniec 11—12 kr.; okowity 30 grad. 18—20 kr. m. k.; nié masz widoku, aby poszła w górę.

Pszenicy korzec 2 zr. 24 kr. — 2 zr. 48 kr.; pszenicy z cyrkułu żółkiewskiego korzec 2 zr. 48 kr. — 3 zr. 24 kr.; żyta 1 zr. 48 kr. — 2 zr.; jęczmienia 1 zr. 24 kr. — 1 zr. 54 kr.; hreczki 1 zr. 24 kr.; owsa 48—54 kr.; prosa 3 zr. 12 kr. — 4 zr. 30 kr. m. k. Pomimo tak nizkie ceny zboża, nié ma jednak w handlu żywego ruchu, gdyż nie masz widoków, aby się ceny polepszyły.

Łoju w krążkach cetnar 19 zr. 30 kr.; w faskach 19 zr. i żwawo go kupują. Miodu z woskiem cetnar 15 zr. 12 kr., i mało jest na niego kupców. Miodu czyszczonego cetnar 14 zr. 30 kr. i szukają go. Przędziwa konopnego, podług gatunku, cetnar 7—8 zr.; handel niém stygnie. Wełny z owiec ulepszonych, podług gatunku cienkości 45—65 zr. Potażu 7 zr.; mało się oń pytają. Wosku 68 zr.; są na niego kupcy. Nasienia koniczyny korzec 23 zr.; nie szukają go. Skór cielęcych cetnar 40—42 zr. i szukają ich.

Bydła na rzeź sprzedano na targu dnia 26. marca sztuk 301, jednę sztukę po 58—106 zr. w. w.; z tych jedna sztuka mogła wydać mięsa 12—18, łoju 1—3 kamieni.

— *Z Białéj d.* 25. *marca.* —

Z nadejściem wiosny rozpoczęły się u nas prace rolnicze, a po suchéj zimie, pola są w bardzo dobrym stanie. Oziminy i pola z pod koniczyny nader dobrze się zachowały i obiecują rok obfity. W hodowaniu owiec w téj okolicy zaszły tu i ówdzie smutne wypadki. Pomorek tych zwierząt był w niektórych dobrach znaczny; przyczyny tego przypisują zanadto tłustéj paszy jesiennéj, któréj przy ciągłéj długiéj pogodzie przeszłéj jesieni bujna trawa dostarczała, a któréj owce, przeszedłszy na suchą zimową paszę, należycie strawić nie mogły. Klęska ta dotknęła osobliwie owce, pasione w jesieni długo na ściérni koniczynnéj, mniéj zaś te, które się pasły na chudszych trawach, jakie są n. p. konkol trwały, czyli życica trwała (*Raigras*, lolium perenne), dzięcielina czyli tymijan (thymus) i t. p. Dowodem tego są owczarnie hr. Larisz w dobrach Frejstadt w Cieszyńskiém. Tam chów owiec w ogólności doszedł do wielkiego stopnia ulepszenia; owczarnie jego liczą 25000 sztuk. Przeszłego roku przedano wełnę z tych owiec wprost do Anglii cetnar wiéd. po 205 zr. m. k. To państwo wystawiło teraz na przedaż partyję tryków i nasiona wyż wspomnionych ziół pastewnych.

Częste dowozy zboża ustały tu od niejakiego czasu; przyczyną tego była wiadomość o znacznym kupnie w Galicyi środkowéj. Ceny zboża są u nas teraz: Pszenicy korzec 5 1/2 — 6 1/2 zr.; żyta 3 3/4 — 4 1/4, zr.; jęczmienia 3 1/2 zr.; owsa 2—2 1/2 zr. m. k.

Cena produktów: Łoju cetn. 21—21 1/2 zr.; szukają go; przędziwa konopnego czesanego 11—12 zr.; przędziwa lnianego 14—15 zr.; o te artykuły nie bardzo się pytają; miodu z woskiem 18 zr.; bardzo go szukają; miodu żółtego czyszczonego 17 zr.; miodu wołoskiego 20 zr., węgierskiego 20—21 zr., i bardzo się oń dopytują. Nasienia koniczyny korzec 32 zr.; kopru cetnar 8 zr.; anyżu rossyjskiego 20 zr.; potażu węgierskiego 10; bukowińskiego 9 zr.; wełny multańskiéj białéj ordynaryjnéj (na krajki) 23 zr.; wełny rossyjskiéj białéj 28 zr.; wełny z owiec ulepszonych podług gatunku 50—100 zr., i nié ma na nię kupców.

Szumówki 20 grad. garniec 18 kr.; okowity 30 grad. 34 kr. m. k.

Przewóz od cetnara kosztuje z tąd do Opawy 42 kr.; do Wiédnia 1 3/4 zr.; do Brunu 1 1/4 zr.; do Pragi 2 1/4 zr.; do Lwowa 2 zr.; do Tyśmienicy 2 3/4 zr.; do Czerniowiec 3 1/4 zr. m. k.; do Wrocławia 1 1/3 talar. pr.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Werthers Leiden, oder: Der Doppelselbstmörder aus Liebe,* krotochwila w 2 aktach.

Teatr polski. — Jutro: *Ciekawość kobiét,* komedyja we 3 aktach i *Stara Komnacka, czyli: Papugi,* komedyjo - opera w 1 akcie.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.